

I grew up with, while my religion forms the personal aspect of my life. Attending Catholic schools didn't feel strange or alienating to me. One factor being that both religions are Abrahamic and consequently have a lot in common: the main ideologies are the same and the most important figures in Christianity are also very important figures in Islam and are mentioned in the Quran on multiple occasions. Mary (whom I was named after, my complete first name being 'Nadja Maria') even has an entire chapter dedicated to her. ■

społeczności, w której dorastałam, podczas gdy religia stanowi osobisty aspekt mojego życia. Uczęszczałam do katolickich szkół i nie wydawało mi się to dziwne, nie czułam się też w nich wyobcowana. Obie te religie są abrahamowe i w związku z tym mają wiele wspólnego: ich główne idee są takie same, a najważniejsze postacie w chrześcijaństwie są również bardzo ważnymi postaciami w islamie i są wielokrotnie wymieniane w Koranie. Marii, po której zostałam nazwana (moje pełne imię to Nadja Maria), poświęcony jest nawet cały rozdział. ■



Michał książkę Edigey-Emirza Korycki – krótka historia Tatarów w Polsce



MAŁGORZATA OMILIAN-MUCHARSKA
Redaktorka naczelna „Gazety GUMed”
Wydawnictwo GUMed

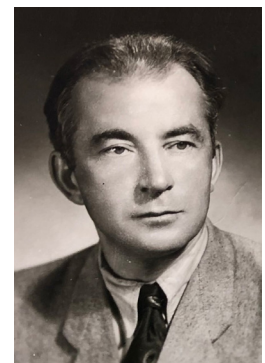
Prolog

W listopadzie 2020 r. w „Gazecie GUMed” ukazał się ostatni – 40. odcinek cyklu artykułów pt. *Z Wilna do Gdańska*, autorstwa prof. Wiesława Makarewicza. Historyczna pasja Autora i podjęte przez niego dociekania zaowocowały zgromadzeniem na przestrzeni lat wartościowego materiału w postaci szkiców biograficznych lekarzy i farmaceutów z naszej Uczelni, którzy byli pracownikami lub absolwentami Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (USB). Biogramy wraz z odnalezionymi w archiwaliach fotografiami stały się kanwą wydanej w 2022 r. książki *Wileńskie korzenie Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego*. Miałam zaszczyt pracować wówczas z Profesorem, który powierzył mi opiekę redakcyjną nad tą publikacją.

Po zetknięciu się z ciekawymi historiami bohaterów książki moja wrażliwość na „tematy wileńskie” znacznie wzrosła. Można nawet powiedzieć, że prof. Makarewicz nie tylko zaszczylił we mnie pierwiastek wileński, ale też rozbudził potrzebę umacniania korzeni mojej rodziny. W wyniku prywatnych poszukiwań genealogicznych trafiłam na publikację

Pułkownik Józef Korycki (1885–1954). Biografia tatarskiego artylerzysty. To właśnie w niej znalazłam informację, że noszący nazwisko tytułowego bohatera lekarz Michał Korycki (nieujęty w książce prof. Makarewicza) był absolwentem USB i powojennym organizatorem służby zdrowia w Trójmieście. We współpracy z Działem Kadr i Archiwum GUMed udało się potwierdzić jego niespełna dwuletnie zatrudnienie w naszej Uczelni. Krótki okres pracy w Akademii Lekarskiej mógł być powodem, dla którego Profesor pominął tę postać, ale fakt, że nie wymienił Koryckich jako repatriantów z Wilna, przekonuje mnie, że warto rozwinąć cykl o kolejny rozdział tej opowieści.

Co ciekawe, Michał Korycki, noszący przydomek Edigey-Emirza, był księciem tatarskim, którego przodkowie należeli do zasłużonego rodu kniaziów Assańczukowiczów. Historia Koryckich nie tylko uzupełnia wileński cykl prof. Makarewicza, ale reprezentuje także jeden z wątków Kampanii *Różni i Równi*. Powakacyjny numer „Gazety” jest bowiem poświęcony kwestiom pochodzenia oraz powiązań kulturowych i etnicznych, a ich obraz byłby niepełny bez szkicu o polskich Tatarach.



Michał Korycki



Michał Korycki – z Wilna do Gdańska

Michał Korycki urodził się 8 grudnia 1904 r. w Nowosenakach (wówczas w Rosji, dziś na terenie Gruzji). Jego ojciec, również Michał (Mucharem), był urzędnikiem w rosyjskiej administracji wojskowej; matka, Joanna z domu Ryzwanowicz, także pochodziła z tatarskiej rodziny. Gdy Michał (ojciec) zginął w zamachu, syn miał zaledwie rok. Jako potomek zamordowanego urzędnika otrzymał od państwa możliwość kształcenia w korpusie kadetów w Petersburgu. Przebywał tam do rewolucji w 1917 r., a następnie trafił na Wileńszczyznę – w rodzinne strony swoich rodziców. Siedliskiem rodziny były Łowczyce pod Nowogródkiem; podanie głosi, że nazwa miejscowości upamiętnia obdarowanego tą ziemią ulubionego tatarskiego łowczego króla Stefana Batorego.

W 1924 r. Michał Korycki ukończył Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie (mieszczące się w pomieszczeniach Gimnazjum im. Joachima Lelewela) i rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim USB, gdzie w 1931 r. uzyskał absolutorium. Nie odebrał jednak dyplomu, bowiem chciał jak najdłużej działać w studenckiej korporacji Piłsudia, której był współzałożycielem. Po studiach pracował jako lekarz w Pińsku na Polesiu, w latach 1931-1933 odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych Sanitarnych w Warszawie, z której odszedł w randze porucznika rezerwy-lekarza. Następnie podjął pracę zastępcy lekarza w Kolejach Państwowych, gdzie pracował aż do odebrania dyplomu, tj. do lutego 1938 r.

Po rocznej praktyce szpitalnej, w marcu 1939 r., objął stanowisko młodszego ordynatora Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala Obszaru Warownego Wilno na Antokolu, które piastował do likwidacji tej jednostki w 1940 r. W tym też czasie przepracował kilka miesięcy w Szpitalu Zakaźnym na Zwierzyńcu. Do pierwszych miesięcy 1941 r. prowadził prywatną praktykę lekarską w Wilnie i Kownie. Następnie, w czasie okupacji, przez trzy lata pracował jako etatowy lekarz w Wileńskim Pogotowiu Ratunkowym oraz, jak wielu innych medyków, był powoływany czasowo na funkcje lekarskie do okupacyjnych obozów i urzędów pracy. W 1944 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie przebywał także podczas powstania warszawskiego. Następnie trafił do Pruszkowa, gdzie pełnił obowiązki lekarza w popowstaniowym obozie przejściowym. Jego rodzina była zaangażowana w działania polityczne państwa podziemnego – z tego powodu wielokrotnie zmieniał miejsca zamieszkania; przebywał m.in. w dworku Sokola Góra w gminie Wielgomłyny (dawniej powiat Masłowiec) w powiecie radomskim, gdzie pełnił obowiązki lekarza w majątku. Od lipca 1945 r. pracował na stanowisku referendarza w Wydziale Naukowo-Wydawniczym Ministerstwa Zdrowia. Po roku przeniósł się do Lekarskiego Instytutu Naukowo-Wydawniczego tegoż Ministerstwa, gdzie pracował jako kierownik działu do końca 1946 r. Od września 1945 r. był członkiem Mazursko-Białostockiej Izby Lekarskiej, a od maja 1946 r. pracował jako lekarz-wolontariusz w Klinice Dermatologicznej Uniwersytetu Warszawskiego.

W 1946 r. aplikował na stanowisko asystenta do kliniki dermatologicznej Akademii Lekarskiej w Gdańsku, prowadzonej wówczas przez prof. Tadeusza Pawłusa. W tym samym roku złożył rezygnację, która nie zakończyła jednak współpracy. Decyzją Rady Wydziału Lekarskiego z 26 czerwca Michał Korycki został asystentem Kliniki Chorób Skórnych i Wenerycznych ALG, a od lutego 1947 r. był w niej zatrudniony jako starszy asystent. W okresie zatrudnienia zamieszkiwał na terenie Szpitala. Umowę o pracę z Michałem Koryckim rozwiązano 31 sierpnia 1948 r.

W kolejnych latach brał udział w organizowaniu Wojewódzkiej Poradni Skórno-Wenerologicznej w Gdyni, której inicjatorką powstania i kierowniczką była dr Aisza Szumska-Markiewicz (również Tatarka). Ponadto przez wiele lat Michał Korycki był członkiem komisji inwalidzkich w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku, angażował się także społecznie w działania organizacji kombatanckiej Związek Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD). Do emerytury pracował jako kierownik przychodni na Oruni i lekarz dermatolog. Był bardzo lubiany przez pacjentów, a dzięki często powtarzanemu przez niego zwrotowi nazywano go „Kochanieńki”. Zmarł w 1994 r.; został pochowany na Cmentarzu *Srebrzysko* w kwarterze muzułmańskiej.

Michał i jego żona Leila mieli troje dzieci – córkę Fatmę (1952-2016), która pracowała w laboratorium spożywczym gdańskiego Sanepidu, i dwóch synów – absolwentów naszej Uczelni. Starszy – Selim Korycki (1948-1995) ukończył w 1972 r. Wydział Farmaceutyczny, a w latach 1972-1974 był zatrudniony w charakterze starszego technika, potem asystenta naukowo-technicznego, a następnie farmaceuty w Zakładzie Bromatologii Instytutu Chemii i Analityki. W kolejnych latach pracował w działach sanitarno-epidemiologicznych szpitali w Wejherowie i Elblągu. Młodszy syn Michała – Osman Korycki, urodzony w 1950 r., jest absolwentem Wydziału Lekarskiego z 1973 r. i wieloletnim pracownikiem naszej Uczelni i jej szpitali. W latach 1973-1977 był zatrudniony w Zakładzie Fizjopatologii; początkowo pracował jednocześnie jako wolontariusz, a następnie jako asystent i starszy asystent w II Klinice Chirurgii Ogólnej Instytutu Chirurgii. Od 1982 do 1995 r.



Selim Korycki

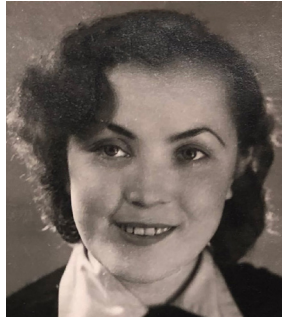


Osman Korycki



pracował w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 3 (na ul. Łąkowej). W 1977 r. uzyskał specjalizację I stopnia z zakresu chirurgii ogólnej, a w 1981 r. – II stopnia. W 1985 r. otrzymał stopień doktora nauk medycznych. Po odejściu w 1995 r. ze szpitala na Łąkowej pracował jako ordynator Oddziału Szpitala Miejskiego w Tczewie, a następnie, do przejścia na emeryturę, w Szpitalu w Starogardzie Gdańskim.

W karcie personalnej Michała Koryckiego jako kandydata do pracy z 1946 r. odnajdujemy deklarację: wyznanie mahometańskie. Jego żona – Leila z domu Bajraszewska, którą poślubił w 1948 r., była córką Mahmeda i Zehry z domu Kutłujar; również pochodziła z tatarskiej rodziny, ale wywodzącej się z Ufy w środkowej Rosji. Warto wspomnieć, że na ich weselu gośćmi byli profesorowie naszej Uczelni – Tadeusz Pawlas i Zdzisław Kieturakis. Obecnie ich syn – dr Osman Korycki zgłasza przynależność do islamskiej mniejszości wyznaniowej i zgodnie z tradycją przodków dziedziczy po ojcu i zmarłym starszym bracie Selimie wraz z herbem Koryca tytuł chana, czyli tatarskiego księcia Edigey-Emirza. Przydomek ten odwołuje się do rodowego zawołania – imienia protoplasty rodziny. Kniaziowie Koryccy wywodzą się bowiem z jednego z najpotężniejszych rodów tatarskich władców Złotej Ordy – historycznego państwa mongolskiego, założonego ok. 1240 r.



Leila Korycka
z domu Bajraszewska

Historia Tatarów w Polsce

Pierwsi Tatarzy trafili do Polski już w XIII w. – wówczas jako najeźdźcy. Niektóre podania mówią, że Tatry wywodzą swoją nazwę od plemion, które najeżdżały tereny kraju od strony gór, a Dolina Kościeliska od kości Tatarów, którzy zginęli tam w bitwie. Nazwa miejscowości Murzasichle ma się zaś wywodzić od

tatarskiego imienia Murza. Wielu z tych legend nie potwierdzają jednak udokumentowane źródła.

Przedstawiciele plemion tatarskich współtworzących imperium Czyngis-chana zaczęli osiedlać się na terenach Litwy na początku XIV w. Byli to początkowo jeńcy tatarscy schwytni podczas licznych wojen z Ordą, którzy następnie zasilali wojska państwa litewskiego jako waleczni i niezwykle sprawni żołnierze. Wspomagali na polu walki książąt Gedymina, Kiejstuta i Olgierda. Władysław II Jagiełło kontynuował zbrojny alians z Tatarami. Jak donoszą źródła, Lipkowie – jak zwano członków chorągwi tatarskich na Litwie – obecni byli nawet w królewskim orszaku koronacyjnym Jagiełły. To jednak książę Witold na większą skalę włączył Tatarów do swoich wojsk.

Witold, toczący wiele bitew i wchodzący w zmieniające się sojusze, początkowo wyruszył także przeciwko Złotej Ordzie. Z wyprawy tej przywiódł wielu tatarskich jeńców (wraz z kobietami i dziećmi). Wojowników tatarskich osiedlał pod grodami i zamkami, aby zapewniali bezpieczeństwo ich mieszkańcom. Na przełomie XIV i XV w., gdy Złota Orda doświadczała rozpadu, Tatarzy jeszcze intensywniej zasilali szeregi wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego. W wyniku emigracji na Litwie osiedlały się całe plemiona chcące zachować niezależność od Timura, który przejął władzę w Kipczackim Kraju. Pod wodzą sprzymierzonego z Witoldem Tochtamysza, a później także jego syna Dżel-el-Eddina na Litwę przybywały kolejne grupy rodzin. Tatarzy w liczbie ok. 2 000 wojowników stanęli ramię w ramię z oddziałami Królestwa Polskiego przeciw zakonowi krzyżackiemu do – najsłynniejszej w historii Polski – bitwy pod Grunwaldem. I chociaż stanowili tylko 1/10 naszych wojsk, to na polu bitwy zasłynęli walecznością i „tatarskim tańcem” – taktyką polegającą na formowaniu w ataku półksiężyca, następnie udawaniu odwrotu i finalnym otoczeniu przeciwnika. Za oddaną walkę wojownicy otrzymywali w nagrodę ziemię, zrównywano ich w prawach z ludnością tubylczą i zagwarantowano swobodę wyznania – islamu obrządku sunnickiego, szkoły hanafickiej.

Największe nadania włości nastąpiły za czasów króla Jana III Sobieskiego. Tatarzy traktowani byli wówczas na równi ze



Taniec tatarski; fragment obrazu Juliusza Kossaka | źródło – [wikimedia commons](https://commons.wikimedia.org/)

szlachtą. Ci, którzy wywodzili się z rodzin chanów, potwierdzali urzędowo prawo do tytułów książęcych i stanowili tatarską arystokrację. Znaki na wojennych chorągwiach z czasem zaczęły przekształcać się w pieczęcie i herby. W trakcie wojen władca regularnie zwalniał Tatarów z płacenia obciążeń podatkowych (pogłównego) w zamian za obowiązek służby wojskowej. Powinność rycerska nakazywała, by w każdym rodzie synowie (jeden lub więcej – zależnie od liczebności rodziny) zasilali tatarskie oddziały i stawiali się na każde zawołanie monarchy. Tatarzy nie mogli natomiast brać udziału w życiu politycznym i sejmikach.

W XVI w. szacowano, że tatarska grupa etniczna liczy nawet 200 tys. osób i może wystawić 20-25 tys. zbrojnych. W kolejnych wiekach oddziały tatarskie walczyły w interesie Polski m.in. w bitwach pod Kircholmem, Moskwą, Wiedniem, stały w obronie polskiej konstytucji, przeciw wojskom rosyjskim i konfederacji targowickiej. Tatarzy brali udział w powstaniu kościuszkowskim i styczniowym, a także służyli w Legionach Polskich. Ich tradycje patriotyczne mają zatem wielowiekową historię. Początkowo jazda tatarska formowała oddziały i pododdziały – chorągwie, a następnie hufce; Tatarzy dopełniali nadworną jazdę królewską. W wojnie polsko-rosyjskiej walczyły dwa pułki straży przedniej dowodzone przez pułkowników tatarskich (w tym Koryckiego). Tatarską etymologię ma nazwa polskiej kawalerii konnej. Językoznawcy pochodzenie słowa „ułań” wywodzą m.in. od wymawianego tak właśnie wyrazu *oghlan* oznaczającego młodzieńca, junaka, chłopca.

Warto wspomnieć o wyjątkowym oddziale kawalerii Wojska Polskiego, czyli Pułku Jazdy Tatarskiej. Został on uformowany z inicjatywy społeczności tatarskiej w 1919 r. z żołnierzy z polskich tatarskich rodzin (do Pułku należało także wielu katolików), a w 1920 r. rozkazem Józefa Piłsudskiego nadano mu nazwę Tatarski Pułk Ułanów im. płk. Mustafy Achmatowicza; Naczelnik wyraził też zgodę, by do Pułku mogli dołączyć muzułmanie innych narodowości, np. Kaukazczycy i Azerowie.

Po rozformowaniu Pułku jego żołnierze zasilili szwadron zapasowy w 13. Pułku Ułanów Wileńskich, który był bazą Dywizjonu Muzułmańskiego. W 1936 r. pierwszy szwadron 13. Pułku Ułanów Wileńskich otrzymał nazwę Szwadron Ułanów Tatarskich – to jego żołnierze pełnili honorową asystę podczas składania serca marszałka Piłsudskiego na cmentarzu wileńskim na Rossie. Oddziały tatarskie z buńczukiem zwieńczonym półksiężycem i gwiazdą po raz ostatni walczyły w kampanii wrześniowej.

Tatarzy jako wyznawcy islamu i „obcy” doznawali także wielu upokorzeń. W okresie kontroreformacji doszło do konfiskaty majątków i ograniczania praw mniejszości wyznaniowych w Polsce, w tym i Tatarów, co przyczyniło się do ich masowej emigracji. Wiele lat później za wspieranie międzywojennej polityki państwa polskiego byli prześladowani przez NKWD, liczni przedstawiciele inteligencji byli zsyłani na Syberię lub do Kazachstanu, ginęli w więzieniach. Także współcześnie zdarzają się głosy straszące „tatarskimi wyznawcami islamu”



Pomnik Tatarów w służbie RP | fot. Małgorzata Omilian-Mucharska

jako reprezentantami innej cywilizacji. Brzmi to kuriozalnie, biorąc pod uwagę wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań, w którym przynależność do tatarskiej mniejszości etnicznej deklarowało w 2011 r. tylko 1 828 obywateli kraju. O obecności tatarskich korzeni współczesnych Polaków świadczą jednak popularne w kraju nazwiska: Zawadzki, Józefowicz, Jakubowicz, Jakubowski, Gliński, Baranowski, Kryczyński, Sobolewski, Talkowski, Aleksandrowicz, Biegański, Lipiński, Miśkiewicz, Murawski, Mucharski, Sulkiewicz, Żurawski, Azulewicz...

Tatarzy w Trójmieście

Przed II wojną światową w Trójmieście zamieszkiwała tylko jedna rodzina tatarska, której głową był Leon Najman-Mirza Kryczyński. Był on wiceprezesem Sądu Okręgowego i liderem ruchu kulturalnego muzułmańskich Tatarów w okresie międzywojennym w Polsce, redaktorem naczelnym tatarskiego czasopisma, podróżnikiem i pisarzem. Niestety podzielił los wielu polskich działaczy, bowiem w 1939 r. został rozstrzelany w Piaśnicy.

Warto także wspomnieć sylwetkę Dżennet Dżabagi-Skibniewskiej, która jako oficer Wojska Polskiego w 1939 r. uczestniczyła w obronie Gdyni. Biografia rodziny Dżabagi to gotowy scenariusz na film sensacyjny. Dżennet była córką Wassana Girej Dżabagi – wnuka ostatniego suwerennego władcy Inguszetii na Kaukazie i Heleny – polskiej Tatarki z rodu Bajrasz-Bajraszewskich, której przodek był członkiem



jazdy tatarskiej w bitwie pod Grunwaldem. Dżennet już jako 15-latką postanowiła kontynuować rodzinne tradycje wojskowe. Kilka lat później, w czasie wojny, przedostała się z małym dzieckiem w plecaku przez Węgry do Syrii, gdzie (po oddaniu w Libanie synka na wychowanie zakonnikom) zaciągnęła się do 3. Dywizji Strzelców Karpackich. Była kurierką, korespondentką wojenną, sanitariuszką, została ranna pod Monte Casino, redagowała czasopismo „Dziatwa” kierowane do polskich dzieci rozproszonych po świecie w czasie wojny, by uczyć je historii i geografii ojczyzny. Po wojnie wraz z synem zamieszkała w Gdańsku. Pomimo wyższego wykształcenia nie znalazła odpowiedniego zatrudnienia i pracowała jako szwaczka; władze komunistyczne zarzucały jej nawet działalność szpiegowską. W 1992 r. wyjechała na zaproszenie prezydenta Dżohara Dudajewa do Czeczenii, gdzie zmarła nagle podczas nagrań do filmu dokumentalnego o jej życiu.



Meczet w Gdańsku | fot. Janusz Springer

Tatarzy przybyli do Trójmiasta w wyniku repatriacji ludności polskiej w 1945 r. to głównie inteligencja i warstwa średnia. Jako członków naszej lokalnej społeczności muzułmańskiej należy wymienić m.in.: Aleksandra Sulkiewicza (prawnika, współorganizatora powojennego sądownictwa w mieście), Adama Murzicza (stomatologa); lekarki: Dżemilę Smajkiewicz-Murman (pediatrę), Elmirę Ajdarow-Faustman (kardiolożkę), Ewę Bajraszewską, Tamarę Muklewicz, Zahirę Szczęsnowicz, Kamilę Milkamowicz-Moroz (balneolożkę); Tamarę Szumską (farmaceutkę), Al-Raszyda Alijewicza (kapitana żeglugi wielkiej), Emira Chazbijewicza (dyrektora Zespołu Szkół Łączności), Izmaila Bogdanowicza (dyrektora Banku PKO w Gdyni), Mustafę Milkamanowicza (dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego), Stefana Aleksandrowicza (prokuratora), a także Alego Smajkiewicza

i Stefana Muchłę (PZU), Macieja Konopackiego (dziennikarza) i Macieja Milkamanowicza (działacza tatarskiego).

W 1945 r., wraz z przybyciem do Gdańska ostatniego tatarskiego imama wileńskiej gminy muzułmańskiej Ibrahima Smajkiewicza, rozpoczęto organizację życia religijnego wspólnoty. W 1984 r. ruszyła budowa meczetu w Gdańsku-Oliwie. Działkę na ten cel przekazało miasto, a środki na budowę zorganizował Komitet Budowy Meczetu. Fundusze zasilali m.in. ambasadorzy z krajów muzułmańskich i organizacje wyznaniowe. W tym czasie społeczność tatarska rozwinięła również działalność wydawniczą: powstał kwartalnik „Życie Muzułmańskie”, a w ramach cyklu „Biblioteka Życia Muzułmańskiego” ukazało się także siedem książek i broszur o tematyce religijnej i historycznej. W 1993 r. reaktywowano „Rocznik Tatarów Polskich” – pismo naukowe będące kontynuacją wydawanego przed wojną przez Leona Kryczyńskiego „Rocznika Tatarskiego”. W latach 90. ośrodek gdański wiódł prym w Polsce wśród gmin muzułmańskich.

Przybycie do kraju nowych emigrantów z Palestyny, Jemenu, Afganistanu, Pakistanu, Czeczenii przyczyniło się do zepchnięcia trójmiejskich Tatarów do roli mniejszości i to wyznającej daleki od radykalnego nurtu islam. Obecnie kultura materialna i religijna Tatarów gaśnie wraz z odchodzeniem ostatniego pokolenia działaczy. Dzisiejsi członkowie społeczności tatarskiej skupieni są wokół Narodowego Centrum Kultury Tatarów RP, będącego częścią Związku Tatarów RP. Ośrodek mieści się w Parku Oruńskim, w którym w 2010 r. prezydent Bronisław Komorowski odsłonił Pomnik Tatarów Polskich, by upamiętnić żołnierzy polskich tatarskiego pochodzenia, którzy walczyli za ojczyznę. ■

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego tekstu, a szczególnie doktorom: Selimowi Achmatowiczowi, Osmanowi Koryckiemu, Dżemili Smajkiewicz-Murman, oraz Sławomirowi Hordejukowi – pasjonatom i strażnikom pamięci o polskich Tatarach.

MAŁGORZATA OMILIAN-MUCHARSKA

Bibliografia

- Smajkiewicz-Murman Dż. [Obyczajowość Tatarów polsko-litewskich na Wileńszczyźnie](#). Acta Baltico-Slavica 2013, 37:193-210
- Jaskulski W. [Pułkownik Józef Korycki \(1885–1954\) Biografia tatarskiego artylerzysty](#). Wrocław 2021; Muzułmański Związek Religijny w Rzeczypospolitej Polskiej Najwyższe Kolegium Muzułmańskie
- Konopacki A. (red. nauk.). Rola wybitnych jednostek w tworzeniu i podtrzymywaniu tożsamości wspólnoty. Polskie Towarzystwo Historyczne; Warszawa 2022
- Teczki osobowe Koryckich: Michała (sygn. akt 182/68), Selima (sygn. akt 791/177), Osmana (sygn. akt 265/85); Archiwum GUMed
- Krawiec L., Tochtermann J.J. [Tatarzy w Polsce](#). Nakład Dziennika Urzędowego Kuratorium Okr. Szk. Wileńskiego; Wilno 1936
- Roczniki Tatarów Polskich; seria 2: [Biblioteka tatarska](#) (online)
- Film [Bazrach. Czyli sen o wolnym kamieniu](#)